

# Krawczyk, Antoni

---

## "Chrześcijanie za wolnością. Ekonomia późnoscholastyczna", Alejandro Antonio Chafuen, Kraków 2002 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 48/3-4, 215-221

---

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Przypisy

<sup>1</sup> Edwin Arthur Burt: *The Metaphysical Foundations of Modern Physical Science. A Historical and Critical Essay*. London 1924 (wydanie I), 1932 (wydanie II, zmienne).

<sup>2</sup> Analizie przekonań religijnych Burta poświęcony jest przede wszystkim 6 rozdział monografii, w którym autorka omawia związki Burta z ruchem „religijnego humanizmu”.

<sup>3</sup> Por. H. Floris Cohen: *The Scientific Revolution. A Historiographical Inquiry*. Chicago 1994.

<sup>4</sup> Oprócz koncepcji Newtona, Burt omawiał poglądy Mikołaja Kopernika, Johanna Keplera, Galileusza, René Descartesa, Thomasa Hobbesa, Henry’ego More’a, Isaaca Barrowa, Williama Gilberta i Roberta Boyle’a.

<sup>5</sup> Poprawna jest, oczywiście, pierwsza z wersji tytułu, jednak druga pojawia się również często w tekście książki i przypisach.

Joanna Gęgotek  
Studium Doktoranckie  
Instytut Filozofii UW  
Warszawa

Alejandro Antonio Chafuen: *Chrześcijanizm za wolnością. Ekonomia późnoscholastyczna*. Tłum. Kinga i Krzysztof Kochlerowie. Wstęp: Michael Novak. Kraków 2002, s. 33, 2 nlb., bibliografia, indeks osobowy.

Nakładem wydawnictwa Arcana ukazało się tłumaczenie angielskiego tekstu, dzieła publikowanego również w języku hiszpańskim i włoskim, noszącego angielski tytuł *Christians for Freedom. Late-Scholastic Economics*, autorstwa – jak się można domyślać – uczonego argentyńskiego, współpracującego z Katolickim Uniwersytetem Argentyńskim, Akademią Nacional de Ciencias Morales et Politicas w Buenos Aires i Academie Nationale Française, stypendysty Centro de Estudios Sobre la Libertad (Buenos Aires Argentyna), studenta Grove City College w Pensylwanii i Toledo. W przedmowie, Michael Novak zachwalając walory dzieła, pisze w sposób następujący: „O niewielu książkach można powiedzieć, że otwierają nam oczy na nowy zakres spraw i są ważną rewizją długo wyznawanych poglądów. Krótkie studium dra Chafuena jest tego typu książką. Jeśli dalsze studia potwierdzą słuszność nadziei, które obudził Chafuen, Kościół katolicki wiele zyska poprzez głębsze zrozumienie swojej tradycji i osiągnie wyrazistsze poczucie własnej, powolnej, lecz stałej podróży ku wolności w dziedzinie zarówno ekonomicznej, jak i politycznej”.

Również sam autor w krótkim wstępie wzmiankuje o nowatorstwie swego przedsięwzięcia badawczego. Wskazuje, iż głównym celem jego dzieła jest ukazanie wkładu, jaki wnieśli pisarze rzymsko-katolicy w zrozumienie i wspieranie wolnego społeczeństwa, szczególnie na polu ekonomicznym. Przy tym stwierdza, iż w dotychczasowej nauce wyszukiwanie katolickich autorów, którzy są przeciwni wolności ekonomicznej, nie jest niczym niezwykłym. Niektórzy wierzą, że wolny rynek stanowi zaprzeczenie nauczania chrześcijańskiego. Inni znów wyznają pogląd, w myśl którego wolny system ekonomiczny nie może osiągnąć „pożądanych“ celów. Jeszcze inni odrzucają go na mocy autorytetu pastorów, lub moralistów, na których natknęli się w swoim codziennym życiu.

Autor wychodzi z założenia, że wyniki jego badań naukowych rzucają więcej światła na temat późnośredniowiecznej myśli ekonomicznej, pomogą moralistom lepiej zrozumieć jak działa system wolnego rynku, a nade wszystko przypomną zwolennikom wolnego rynku o wartościach chrześcijańskich, które leżą u podstaw ich systemu.

Doceniając zainteresowania na gruncie historii myśli ekonomicznej pisarzami późno scholastycznymi w ostatnich dekadach XX w. Chafuen zauważa, iż przyniosły one dość istotny postęp w tej dyscyplinie. Idąc tropami badaczy tego nurtu, pragnie odtworzyć teoretyczny kontekst późnych scholastyków, rzucający światło zwłaszcza na ich zapatrywania odnoszące się do kwestii własności prywatnej, mocnej waluty i rządowego interwencjonizmu.

Praca składa się z trzech nierównych części. Pierwsza, zaledwie dwudziestostronicowa, nosi tytuł: *Późni scholastycy* druga, dość obszerna objętościowo, w której autor przeprowadza zasadnicze rozważania, została zatytułowana: *Późnoscholastyczny wkład w ekonomię* i część trzecia prowadząca do konkluzji nosi tytuł: *Późnoscholastyczna myśl ekonomiczna a klasyczne doktryny liberalne*. W pierwszej części autor wyjaśnia istotę scholastyki, wskazując na jej źródła w *Starym* i *Nowym Testamencie*, greckiej filozofii, zwłaszcza Arystotelesa, nauce Ojców Kościoła i rzymskich jurystów, by wyeksponować poglądy najwybitniejszego luminarza scholastycznego – św. Tomasza z Akwinu. Z piętnastego i szesnastego wieku wymienia tylko tych scholastyków, których poglądy odnosiły się do zagadnień ekonomii, a mianowicie: św. Bernardyna z Sieny, św. Antonina z Florencji, Joanni Gersona, Conradusa Summenharta, Sylvestre z Piero i Kajetana (kardynała Tomasa de Vio), przechodząc do późnoscholastycznych pisarzy hiszpańskich, którzy w swoich poglądach już znacznie różnili się od Kajetana.

Pisząc o scholastykach hiszpańskich, Chafuen przytacza informacje, że pewna grupa uczonych skłonna jest ich określać mianem szkoły z Salamanki, ponieważ wielu z nich tam studiowało. Jednakże tej nazwy nie uważa za słuszną, z tej racji, iż nie wszyscy tam studiowali. Jako ojca scholastyków hiszpańskich autor widzi studenta i nauczyciela Sorbony, dominikanina Francisco de Vitoria, który wiele lat przed śmiercią wykładał na uniwersytecie w Salamance. Znaczącą

rolę wśród uczonych tej grupy przypisuje innemu dominikaninowi Domingo de Soto, autorowi cenionego - jak pisze - nawet w dzisiejszych czasach dzieła *De iustitia et iure*. Trzecim ważnym dominikaninem wśród scholastyków hiszpańskich był autor najpowszechniej używanego w swoim wieku podręcznika *Manual de confesores y penitentes* Martin de Azpilcueta „dr Navarrus”, uważany za najwybitniejszego kanonistę swoich czasów. Autor podaje nazwiska franciszkańskich myślicieli uważanych za scholastyków hiszpańskich, takich jak Juan de Edina, Luis de Alcalá, Henríque de Villabos, a także innych duchownych: augustiańskiego biskupa Miguela Salona, Pedro de Dragona, Crostobala de Villalona, Luisa Saravia de la Calle i Felipe de la Cruza, by w następnej kolejności wyeksponować luminarzy Towarzystwa Jezusowego.

Do scholastyków jezuickich zalicza Luisa de Molinę, Juana de Marianę, Francisca Suareza, Juana de Salasa, Leonarda Lessia, Juana de Lugo, Pedra de Onate, Juana de Matienzo i Antonio de Escobara y Mendoza. Przytaczając pogląd pewnej grupy badaczy, jakoby stosunek do zagadnień ekonomii prezentowany przez późnych scholastyków był inspirowany przez zapatrywania jezuitów, autor eksponuje myśli H.M. Robertsona, których sam nie jest skłonny do końca zaakceptować, iż jezuita „faworyzowali przedsiębiorczość, wolność spekulacji i ekspansję handlu jako dobro społeczne. Nietrudno byłoby twierdzić, iż religią, która poparła ducha kapitalizmu był jezuityzm, a nie kalwinizm“. Jakkolwiek gotów jest przyjąć stanowisko, iż myśl jezuicka wsparła początki nowego systemu opartego na własności prywatnej, którego w przeciwieństwie do marksistów i postmarksistów nie chce nazywać kapitalistycznym, nie uważa za stosowne, aby splendory, czy też przygany w tym względzie kierować wyłącznie pod adresem jezuitów. Tym niemniej twierdzi, iż ich roli nie można nie doceniać, gdyż znaleźli się oni w towarzystwie najlepszych teologów, jurystów i filozofów swoich czasów.

W swych rozważaniach Chafuen dochodzi do wniosku, że można mówić o inspiracji określonych jezuickich scholastyków na postawy ekonomiczne w poszczególnych krajach. Tak więc, Molina i Soto wywarli znaczący wpływ na Portugalię, Escobar na Francję, w której fizjokraci wiele przyjęli z jego poglądów, Leonardo Lessio wpłynął na zapatrywania Hugona Grotiusa w Niderlandach, Diana i Bonacina wprowadzili scholastyczną myśl ekonomiczną na teren Włoch, a Juan de Matienzo i Pedro de Onate na terenie hiszpańskiej Ameryki. Również w Niemczech na poglądy ekonomiczne Samuela von Pufendorfa znaczący wpływ wywarli hiszpańscy scholastycy. W dalszym etapie poprzez recepcję idei ekonomicznych Grotiusa, Pufendorfa i fizjokratów zrodziła się anglosaska myśl ekonomiczna, szczególnie żywa w szkole szkockiej, której luminarzami byli Adam Ferguson, Francis Hutcheson oraz Adam Smith. W sporządzonym szkicu graficznym autor zmierza do wykazania, iż hiszpańscy scholastycy czerpiący inspirację od św. Tomasza z Akwinu stali się za pośrednictwem Grotiusa i Pufendorfa inspiratorami angielskiej klasycznej ekonomii politycznej.

W kwestii rozpatrywania zagadnień ekonomicznych przez późnośredniowiecznych scholastyków autor uwypukla ich dążenie do zespolenia zjawisk ekonomicznych z zasadami prawa naturalnego pojmowanego w charakterze transcendentnym, jak i normatywnym. Z tego nastawienia wydobywa tendencje postulujące funkcjonowanie życia gospodarczego w zgodzie z normami moralnymi. To rzutowało na praktyczną działalność, implikując zdroworozsądkowe podejście do zagadnień gospodarczych poprzez zwracanie uwagi na takie zjawiska, jak własność prywatna, czy też cena, których istnienie winno się opierać jedynie na gruncie naturalnego porządku. Tak widziana teoria życia gospodarczego nie dopuszczała gwałtownych zmian, czy też fluktuacji w życiu gospodarczym, przeciwstawiając się wszelkim działaniom radykalnym na czele z dewaluacją pieniądza. Powinnością etyki było określanie, które z form działalności człowieka są dobre, a które nie. Jej wpływ na działalność gospodarczą u późnośredniowiecznych scholastyków zaznaczał się w formułowaniu pytań odnośnie prawa do pobierania procentów, moralnej stosowności osiągania zysków, etycznego charakteru interwencji monetarnej, czy też sprawiedliwości podatków. Tego typu rozważania autor uważa za niezwykle ważne nawet w obecnej chwili, cytując zdanie Josepha A. Schumpetera: „Doktryna prawa naturalnego, która rozwinęła się w XVI stuleciu w niezależną dyscyplinę, nadal posiada dla nas wielkie znaczenie.“

Zasadniczą rolę w pracy Chafuena odgrywa rozdział drugi odnoszący się do różnych kwestii szczegółowych; takich, jak własność prywatna, własność podziemna (kopaliny), posiadanie i używanie własności, finanse publiczne, natura i formy rządów, wydatki rządowe, zasady opodatkowania, teoria pieniądza, pieniądze i ceny, obniżanie wartości waluty a własność prywatna, niedogodności spowodowane spadkiem wartości waluty; handel, kupcy i rzemieślnicy; handel międzynarodowy, wartość i cena, teoria sprawiedliwej ceny, kontrola cen i cena urzędowa, ceny i równość, donacja, ceny i wiedza, teoria monopolu, sprawiedliwość rozdziału (podziału), zarobki, sprawiedliwy zarobek, potępiane praktyki na rynku pracy, zyski, procent i bankowość, potępienie odsetek. Każde z tych zagadnień autor analizuje, szczegółowo eksponując stanowiska różnych scholastyków.

Wielość aspektów przedstawionych w tej książce nie pozwala nawet na najbardziej pobieżne ich omówienie, stąd też należy poprzestać na wymienionych tytułach zagadnień, przedstawiając jedynie najciekawsze spostrzeżenia. Ambiwalentne poglądy w kwestii bogactwa zawarte w *Piśmie Świętym* doprowadziły u scholastyków do aprobaty posiadania bogactwa, co występowało u Miguela Salona, Juana de Mediny, Pedra de Aragon, Domingo de Soto, Luisa de Moliny. Niektórzy nawet jak Tomas de Mercado, czy Bartolomeo de Alvaraz wyrażali myśl, że wspólne bogactwo prowadzi do większych nadużyć, aniżeli indywidualne. Leonardo Lessio twierdził, iż z powodu grzechu pierworodnego podział dóbr ziemskich na prywatną własność stał się owocny dla rodzaju ludzkiego, argumentując,

że bez własności prywatnej pokój wśród ludzi byłby niemożliwy, a tylko poprzez prywatną własność można promować wolną społeczną współpracę.

Rozpatrując zagadnienia finansowe, scholastycy w kwestii fiskalnej głosili, iż ważną rolę w polityce państwa odgrywa zbilansowanie przychodów z wydatkami. Podatki nie powinny być uciążliwe dla poddanych. Pedro Fernandez Navaret twierdził nawet, iż powodem biedy są wysokie podatki. Król nie stanie się biedny, jeśli jego poddani są bogaci, gdyż bogactwa są lepiej zachowywane w rękach poddanych niż w zamkniętych kufrach państwowego skarbcza. Z tych względów uważał, iż kto nakłada wysokie podatki – otrzymuje je tylko od nielicznych.

Scholastycy interesowali się zagadnieniem ilości pieniędzy potrzebnych do obiegu. Na ten temat Bartholme de Albornoza pisał: w krajach, gdzie występuje wielki niedostatek pieniądza, wszystkie dobra nadające się do sprzedania, i nawet ręce do pracy i sama praca ludzi, przekazywane są za mniejsze sumy w porównaniu z krajem, gdzie występuje obfitość pieniędzy. Podobnie jak obfitość dóbr powoduje, że ceny spadają, tak też obfitość pieniądza powoduje, że ceny rosną. Molina pisał: gdziekolwiek jest większe zapotrzebowanie na pieniądze, czy to z powodu kupna, czy też w wyniku przewozu dóbr, ich wartość będzie wyższa. Jest to powód, dla którego wartość pieniądza zmienia się w przeciagu czasu w jednym i tym samym miejscu.

Aby pieniądz ożywił gospodarkę, ważną rolę odgrywa stabilność monety. Na to zjawisko zwracał uwagę Mariana, pisząc: podobnie jak fundamenty budowli muszą być trwałe i stabilne, wagi, miary i pieniądz nie powinny się zmieniać, jeśli chce się unikać zamieszania i zmienności w handlu. Na charakter rynkowy ceny determinowanej popytem i podażą, płaconej w określonym miejscu i w trakcie określonego sposobu sprzedaży kładli nacisk Conradus Sommenhardt, Sylwestre z Pierrot i Kajetan. Podobnie głosił Francisco de Vitoria, pisząc że istota ceny wynika z zasady, iż gdziekolwiek istnieje dobro rynkowe, mające wielu sprzedawców i nabywców, ani jego natura, ani trud i kłopoty związane z jego otrzymaniem, ani też cena, za którą zostało ono nabyte, nie powinny być brane pod uwagę. Odwołując się do Conradusa Summenharta Covarrubias y Leiva Diego twierdził, że tym, co musi przeważyć w procesie ustanawiania sprawiedliwej ceny, nie jest wcale natura rzeczy, lecz jedynie ludzka wycena, nawet jeśli byłaby ona chora. W kwestii narzekania robotników, że otrzymują niesłuszną zapłatę franciszkanin Villalobos Henrique twierdził, że nie można wierzyć twierdzeniom robotników mówiących, iż zapłata za ich pracę jest poniżej sprawiedliwego minimum, bo gdyby potrafili znaleźć pracodawcę płaćącego więcej, poszliby do niego pracować. Lessio dopuszczał nawet, że płaca robocza może być niższa od wartości pracy, kiedy pracodawca nie potrzebuje pracownika, zatrudniając go jedynie z litości, względnie, gdy przyucza go do zawodu.

W odniesieniu do handlu, scholastycy dopuszczali ponoszenie zarówno zysków, jak i strat przez kupców, co było warunkowane popytem i podażą. Juan

de Medina twierdził, iż byłoby niesprawiedliwością gdyby handlowcy nie ponosili odpowiedzialności za swoje straty, w takim samym stopniu, jak upoważnieni są do swoich zysków. W tym duchu wypowiadał się również Francisco Garcia. Dopuszczalne były również u niektórych z nich zyski z hazardu, a nawet i nierządu, niezależnie od tego, że jako zjawisko samo w sobie, spotykał się on z ich strony, z potępieniem. Wprawdzie Martin de Azpilcueta i Antonio de Escobar wyrażali pogląd, że kobiety uprawiając prostytucję grzeszą, tym niemniej nie uważali za grzech, czerpać przez nie wynagrodzenie z tego procederu. Głosili nawet, iż niesłuszne jest domagać się od kobiet zwrotu pieniędzy uzyskanych w wyniku nierządu. Escobar sformułował dość oryginalne stanowisko, twierdząc, iż to, co sprawia przyjemność, pomimo, że jest grzeszne, zasługuje na zapłatę. Zdaniem Chafuena ten pogląd doprowadził do sądu uogólniającego u Pedra de Aragona, że nie interesy są złe, tylko ich przedsiębiorcy.

W kwestii pobierania procentów z powodu pożyczania pieniędzy autor przeciwstawia dwa stanowiska; tomistyczne kategorycznie zakazujące czynić tego oraz późno scholastyczne oparte na wykładni rzymskich prawników, według których pewne *casusy*, takie jak *damnum emergens*, *lucrum cessans* i *poena conventionalis* stanowią wystarczające postawy domagania się rekompensaty za pożyczanie pieniędzy. Rezultatem tego była praca, podchodzącego dość liberalnie do pobierania procentów od pożyczonych pieniędzy Fray Felipe de la Gruz, opublikowana w 1637 r., w której autor zajmował się wyłącznie procentami. W tym kontekście Chafuen eksponuje myśli Schumpetera zawarte w jego *History of Economic Analysis*, że scholastyczni uczeni nie bardziej niż my zgadzali się jeśli chodzi o procent oraz, że to właśnie oni wprowadzili teorię procentu.

W rozdziale trzecim autor na podstawie wcześniej przeprowadzonych przez siebie analiz dochodzi do wniosku, iż ekonomia liberalna zapoczątkowana przez Adama Smitha posiada swe punkty odniesienia w poglądach scholastyków. Dotyczy to takich kwestii jak własność prywatna, teoria pieniądza, bankowość, zagadnienie wartości, cena, czy zysk. W konkluzji stwierdza, iż współcześni autorzy zajmujący się wolnym rynkiem zawdzięczają więcej scholastykom niż sami sobie uświadamiają, to samo można też powiedzieć o zachodniej cywilizacji.

Michael Novak w przedmowie do recenzowanej książki stwierdza, iż Chafuen obala osobliwą, ale dobrze znaną opinię R.H. Tawney'ego mówiącą o tym, że św. Tomasz z Akwinu, podobnie jak Marks, głosił wytwórczą rolę wartości. Na rzecz tego przytacza obfitą ilość tekstów wskazujących na to, że Akwinata i jego następcy, przynajmniej w Hiszpanii, uczyli, iż taka teoria krzywdzi wspólne dobro. Jest niewystarczające, a nawet nieuczciwe, aby wartość miała być ustalana jedynie na podstawie pracy i innych kosztów. Wedle nich wartość ekonomiczna zależy od wielu innych czynników, co w łatwy sposób wyjaśniają, odwołując się do doświadczenia i zdrowego rozsądku.

Najistotniejszym walorem recenzowanej książki jest to, iż stawia ona nowe problemy badawcze. Ekspozuje szereg nazwisk, podając w bibliografii zarówno tytuły prac źródłowych, jak też najważniejszą literaturę przedmiotu. Jej problematyka poniekąd koresponduje z zainicjowaną niemal przed wiekiem dyskusją w związku z wydaniem przez Maksa Webera pracy *Die Protestantische Ethic und der Geist des Kapitalismus*, choć nie wyluszcza tamtych kwestii, może nawet słusznie je pomijając. Stąd też nie znajdujemy poza R.H. Twneym, czy H.M. Robertsonem uczestników tamtego sporu, a była ich liczna gromada<sup>1</sup>. Autor w sporządzonym przez siebie szkicu na s. 28, pokazując wpływ scholastyków hiszpańskich na myśl ekonomiczną różnych krajów, nie uwzględnił Polski. Wydaje się, że w odniesieniu do niej również możemy mówić, jeśli nie o recepcji ich poglądów, to na pewno o ich wpływach na myśl ekonomiczną XVII w. w naszym kraju. Świadczy choćby o tym dzieło Marcina Śmigleckiego<sup>2</sup>. Żle się jednak stało dla jego poczytności, że autor napisał je w języku ojczystym, czyniąc to z premedytacją, mając świadomość, że zainteresowani jego treścią nie znają języka łacińskiego<sup>3</sup>. Śmiglecki rozpatrując różne kwestie powoływał się na Cajetanus (s. 86), Covarrubiasa y Leiva Diego (s. 86), Leonarda Lessia (s. 67, 100), Juana de Medinę (s. 88), doktora Novarro (s. 106), Sylvestre z Pierro (s. 86), Toledo (s. 91). Ten przykład skłania do wniosku, że w Polsce także możemy mówić o znajomości ich dzieł w XVII w.

Podkreślić należy również staranność edytorską książki, jakkolwiek deprecjonują ją poniekąd błędy literowe trudne do wychwycenia przy korekcie komputerowej. W odniesieniu do homonimów można nawet zaobserwować błędy ortograficzne. To wskazuje, że nawet przy najnowocześniejszych technikach edytorskich nie sposób jest zastąpić korektora.

### Przypisy

<sup>1</sup> A. Krawczyk: Krytyka etosu protestanckiego Maxa Webera. „Folia Scientiarum Lubliniensis”. Vol. 23 (1981), Hum. 2, s. 25–32.

<sup>2</sup> O lichwie, wyderkach, czynszach, spolnych zarobkach, najmach, arendach, y samokupstwie. Krótka nauka pisana przez X. Marcina Śmigleckiego Societas Jesu, S. Theologiae Doktora. Kraków 1640.

<sup>3</sup> Tamże K. A 2.

Antoni Krawczyk  
Instytut Historii UMCS  
Lublin